

Polska Partja Socjalistyczna.

„Nikt dla idei nie ginie marnie“

Czy świat może być lepiej urządzony, czy każdy może mieć zapewnione warunki bytu godne człowieka? — Któż o zaprowadzenie ich będzie walczył, kto będzie szerzył buntownicze ideje przeobrażenia ustroju społecznego? Może kapitaliści, którzy żyją z nędzy robotniczej, którzy mogą pędzić hulaszczkę bez troskliwego życia dzięki wyzyskowi proletariusza.... Kto miał się grupować, by nowe życie stworzyć, by nowy zaprowadzić ład?

Socjaliści wezwali pod sztandary walki robotnika, wskazali mu drogę wyzwolenia i lud roboczy stanął w całej Europie pod czerwonym znakiem socjalizmu, by pod nim walczyć o zniesienie kapitalistycznego wyzysku, o sprawiedliwy ustrój społeczny—o socjalizm!

I u nas w Polsce ruch ten trafił na grunt podatny, znalazł ofiarnych wyznawców, którzy dla idei oddawali często swe życie, którzy nie zawahali się wypowiedzieć wojny temu wszystkiemu, co stało i stoi na przeszkodzie wyzwoleniu klasy robotniczej.

Ponieważ „wyzwolenie robotników może być dziełem tylko samych robotników“, szerzyli oni ideały socjalistyczne, organizowali świadomych towarzyszy w ich własnych organizacjach proletariackich.

A gdy idea socjalizmu ugruntowała się w masach, w r. 1892 założono zręby organizacyjne P.P.S., której program zadość uczynił wszystkim potrzebom robotnika w Polsce. P.P.S. wytworzyła cały niezbędny na owe czasy aparat konspiracyjny, siecią organizacyjną ogarnęła kraj cały.

Teraz obchodzicie, Towarzysze robotnicy, jubileusz 25-letniej działalności Waszej partji, działalności w ciężkich warunkach niewoli politycznej i narodowej. W atmosferze ugody musieli pionierzy ruchu pepeesowego propagować ideje rewolucyjne, rozniecać ogień wiary w lepszą przyszłość, wiązać rwące się nici organizacji.

P.P.S. wypowiedziała walkę wszelkiemu uciskowi, walkę na śmierć i życie! To też przeciwko niej rozpoczęła namiętną naganę burżuazja w imię swoich celów, które „narodowemi“ zwała. Grzęznąć w błocie ugody, nie mogła ona znieść organizacji walczącej o wolność proletariatu! Krwawą walkę prowadził z P.P.S. i carat rosyjski, gdyż w naszej partji widział groźną dla siebie potęgę. Ale robotnik polski ukochał swoją organizację, widział, że jej tryumf będzie wygraną jego sprawy, dniem jego wyzwolenia.

Nic więc dziwnego, że w czasach, gdy więzienia, jakiem było państwo carskie, trzeszczeć zaczęły w r. 1904, gdy gnębionym przez carat ludom zaświeciła nadzieja lepszego jutra — krwawy bojowy znak P.P.S. prowadził masy robotnicze do walki o całkowitą wolność. A że etapy wyzwolenia w dziejowym pochodzie ludzkości krwią są pisane — szeregi organizacji bojowej P.P.S. z bronią w ręku upomniały się o prawa robotnika. Klasy posiadające żebrały co najwyżej o okrucieństwo swobód, robotnik polski szedł śmiało o to swobody walczyć, ginął na szubienicy dla tej „przyszłej, Niepodległej Polski“!

Chociaż zwątpienie ogarniało często i robotnika, chociaż ugoda burżuazyjna znajdowała niekiedy posłuch i w nieświadomych masach robotniczych, to jednak ideologia ugodowa nie zakorzeniła się nigdy pośród nich, organizacja zaś robotnicza pozostawała zawsze wierną sztandarowi walki bezwzględnej o całkowitą wolność i niepodległość kraju.

Nie poszło na marne ofiarne poświęcenie dla sprawy Okrzei, Barona, Kopisza i tylu innych, których mogiły rozsiane są po całym dawnym państwie carów. Łuna pożogi wojennej przyświeca zmaganiu się naszemu, Towarzysze robotnicy, przy powstawaniu niepodległej Ojczyzny naszej. Skupia się huf bojowników nieustraszonych o sprawiedliwy ustrój niepodległego państwa polskiego. Burżuazja widzi w nas, jak i dawnymi laty, najgroźniejszą dla niej potęgę — partję „wywrotu“, stara się więc walczyć z nami wszelkimi sposobami. Ale zrosł się nierozzerwalnie ze swoją organizacją robotnik polski, przetrwała ona najgorsze czasy prześladowań carskich, przetrwała i prześladowania krzyżaków nowoczesnych, zaś godzina porachunku z nimi nadejdzie!

Nie złamały nas więzienia carskie, tajgi Sybiru.... Jesteśmy świadomi obowiązków, jakie na nas ciąży, jako na partji mas robotniczych. Prowadzić je będziemy nadal ciężką drogą walki, skupiać do rozprawy ostatecznej z niewolą społeczną i narodową pod naszym bojowym sztandarem, który w dniu obchodu 25-lecia działalności naszej partji ze czcią pochylamy przed grobami poległych dla sprawy Towarzyszy, na tych grobach przysięgamy wytrwać w walce i zwyciężać.

Niech żyje Niepodległa Polska Republika Ludowa!
Niech żyje Socjalizm!

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.